



Drohiczyn, Wielkanoc 1999 r.

Szanowna Redakcjo,  
Drodzy Czytelnicy "Podlaskiego Przedsiębiorcy"

Podlasie w tym roku zupełnie inaczej przeżywa Wielkanocne Święta. Pascha bowiem nie kończy się ani rezurekcją, ani też niedzielą białą. Trwa znacznie dłużej i zamknie się dnia dziesiątego czerwca, kiedy to w Siedlcach i w Drohiczynie będziemy gościli Ojca Świętego Jana Pawła II.

Jest to fakt, który w sposób szczególny zobowiązuje nas do jeszcze głębszej refleksji nad wielkością tajemnicy paschalnej, dzięki której dobro ofiarowane nam przez Stwórcę powraca do każdego człowieka, który otwiera się na jego przyjęcie.

Dotyczy to życia jednostkowego, rodzinnego i społecznego. Ten ostatni moment ma swoją wyraźną wymowę w odniesieniu do tematyki, poruszanej przez "Podlaskiego Przedsiębiorcę". Ta problematyka jawi się nam poprzez codzienne doświadczenie, niekiedy niesłuchanie bolesne w naszej gospodarczej rzeczywistości. Pisze o tym Ojciec Święty: "Trzeba więc spojrzeć w twarz temu naszemu światu, spojrzeć na jego wartości i problemy, niepokoje i nadzieje, osiągnięcia i porażki; światu, którego sytuacja gospodarcza, społeczna, polityczna i kulturalna jest (...) znacznie trudniejsza" (Jan Paweł II, *Christifideles laici*). Uroczystości wielkanocne ukazują nam inny aspekt tej samej rzeczywistości, płynący z nadziei zmartwychwstania, a przeżywając to wszystko razem z Janem Pawłem II - odnajdujemy ten szczególny, tegoroczny wydzwięk życzeniowy, który wyraża się w zachęcie do włączenia się w dzieło pomnażania dobra, także w przestrzeni polityki gospodarczej.

"Podstawowym kryterium polityki uprawianej na rzecz osoby i społeczeństwa jest dążenie do wspólnego dobra jako dobra wszystkich ludzi i całego człowieka dobra, które jest dane i które gwarantuje, że jego przyjęcie jest sprawą wolnego i odpowiedzialnego wyboru poszczególnych osób czy stowarzyszeń (...)" (*Christifideles laici*). W tych słowach pragnę zawrzeć moje życzenia wielkanocne, które składam w Sercu Chrystusa Zmartwychwstałego.

Wesołego Alleluja!

Antoni Dydyca  
Biskup Drohiczyński

Rossosz to gmina naprawdę niezwykła. Czysta, schludna z ludźmi, którzy potrafią dać dużo z siebie. Udowodnili to, gdy w 1973 roku zostali włączeni do Łomaz. Jedenaście lat trwały zabiegi o przywrócenie statusu gminy. Udało się. W międzyczasie pod hasłem budowy poczty i apteki, zbudowano piękny budynek, który swobodnie pomieścił też siedzibę nowych władz gminnych. Duży zegar na froncie budynku z wygrawaną melodią "Roty", dopełnił satysfakcji mieszkańców.

Wizytę zaczynamy jednak nie u wójta, lecz w znanym już od lat i cenionym nie tylko w Białej Podlaskiej (z racji smacznych wyrobów) Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowym "Felix", Zakłady Mięsne. Taka jest bowiem pełna nazwa tej spółki, której od stycznia 1999 r. jedynym właścicielem jest pan Feliks Ossowski. Jako człowiek biznesu nie ma za wiele czasu (wyjazd do Lublina),

zować siebie - wyjaśnia nam swoją filozofię. Przez 30 lat pracował w Lublinie. Jako dyrektor techniczny przedsiębiorstwa melioracyjnego. Później zaś

gdzie się urodził. Nigdy co prawda nie zajmował się branżą mięsną, masarską,

Ossowski krótko wyjaśnia nam tajemnicę sukcesu, bo sukcesem jest dziś utrzymanie się na rynku. Przede wszystkim świeżość, którą gwarantuje codzienny skup. Produkcja pod zamówienie. Zakład oferuje aż 79 pozycji asortymentowych, a prawdziwym hitem są kielbaski firmowe. - Sukces jest w ludziach - przyznaje nasz rozmówca. Dzięki dobremu porozumieniu się z pracownika-

hurtowni i innych miast naszego regionu. "Felix" zaopatruje też jednostkę wojskową, spełniając surowe normy Wojskowej Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej. Ma również pozwolenia ministerstwa rolnictwa na eksport, ale póki co sukcesów w tej dziedzinie nie odnosi. Wejścia do Unii Europejskiej się nie boi, gdyż jest w stanie spełnić wszystkie wymagania.

## Na przykładzie Rossosza

# "Felix", "Sapard" i inni



więc pierwsze swe kroki kierujemy do pięknie położonych, otoczonych lasem budynków.

"Kto nie dąży do rzeczy niemożliwych, nigdy ich nie osiągnie" - wisząca na ścianie credo wiele wyjaśnia. - Stąd pochodzę, tutaj się urodziłem, kończyłem białskie liceum Kraszewskiego. Coś w życiu trzeba robić, żeby zreali-

jako pierwszy w Polsce założył własny zakład melioracyjno - drogowy. Przydało mu się wówczas podwójne wykształcenie: melioranta i inżyniera rolnika.

Historia powstania zakładu mięsnego w Rossoszu jest zawiła - tyle słyszemy i nie ma czasu jej dociekać. Jedno jest pewne. Chciał zrobić coś tu,

ale miał doświadczenie w kierowaniu ludźmi. Nie był też sam. Razem z nim do przedsięwzięcia tego przystąpili: Marian Pawłowski - naczelnik gminy i Jan Hryniewski - prezes miejscowej GS "Sch". W 1992 r. rozpoczęto budowę zakładu od podstaw, z własną rzeźnią, ujęciem wody i oczyszczalnią. W styczniu 1993 r. ruszyła produkcja.

Wędliny z "Felixa", bo tak nazwano firmę, zyskały sobie klientów. Nie można jednak zapominać, że czasy były inne. Prywatne zakłady mięsne dopiero powstawały.

- Dzisiaj branża mięsna jest pod kreską - stwierdza autorytatywnie właściciel "Felixa". - Firma jest jednak w dobrej kondycji - dodaje, mówiąc też, iż nigdy nie biadolił i trzeba się przystosować do trudnych warunków.

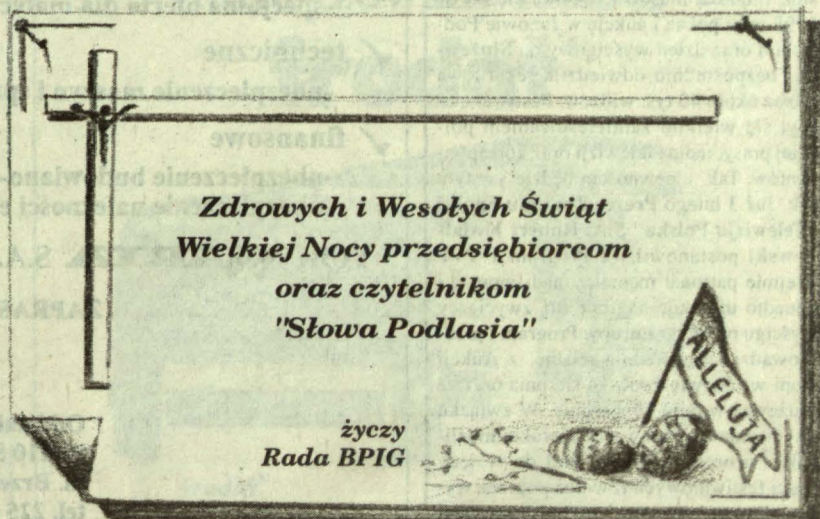
A one są naprawdę trudne. Wymownym jest fakt, że mając możliwość wytworzenia 10 ton wyrobów wędliniarskich na dobę, wykorzystuje się zaledwie w 40 proc. 120 osób pracuje tu jednak na czas nieokreślony, a miejscowi rolnicy nie mają problemu ze sprzedażą żywca czy bydła. To świadczy o sile zakładu. Pan

mi, udaje się osiągnąć te rezultaty. Nie sposób wszystkich wymienić, ale niewątpliwie duży udział w sukcesie firmy mają: Zenon Wysokiński - główny technolog. Trzej kierownicy zakładu: Krzysztof Ossowski, Kazimierz Mazurek i Zenon Bujnik. No i rzecz jasna główny księgowy, który czuwa nad finansami.

Oprócz najbliższej Białej Podlaskiej, wyroby z Rossosza trafiają do Warszawy, Lublina (gdzie mają własną

Pan Ossowski przewiduje, że zakłady tego typu jak jego staną się zakładami regionalnymi. Opartym na surowcu miejscowym i związanym umowami z producentami. "Felix" już praktycznie jest takim zakładem. Dzienny skup 80 sztuk żywca wieprzowego i 10 bydła sprawia, że w Rossoszu i okolicach rolnicy nie mają problemów ze sprzedażą.

- dokończenie na str. 2



Zdrowych i Wesołych Świąt  
Wielkiej Nocy przedsiębiorcom  
oraz czytelnikom  
"Słowa Podlasia"

życzy  
Rada BPIG

## Na przykładzie Rossosza

# "Felix", "Sapard" i inni

- dokończenie ze str. 1

- Nie kupuję, mięsa importowanego - słyszę zapewnienie. Ceny są wyższe, od tych które oferują duże zakłady mięsne. Dodatkowo rolnik dostaje większą cenę za



**Feliks Ossowski**  
- właściciel "Felix"

sztuki wysokomięsne. Tu myślę, że nawet laicy wiedzą o co chodzi. Nasz kochana polska świnia jest najczęściej bardzo tłusta. Od tłuszczu zaś w całej Europie Zachodniej i innych cywilizowanych częściach naszego globu, się ucieka. Stąd też zakłady mięsne prowadzą politykę, by te proporcje zmieniać. Mniej tłuszczu, a więcej mięsa. Idealem jest 58 proc. mięsności. Najwięcej jest jednak takich, które osiągnęła 45-47 proc. Ta akcja jest kosztowna dla zakładu, ale opłacalna. Łatwiej jest bowiem sprzedać wyrób, nie ociekający tłuszczem, że to tak obrazowo, chociaż może niezbyt fachowo określię.

Zwiedzamy też zakład. Czysto, widać

organizację. Każdy tu czymś się zajmuje. Pytam o dyscyplinę, bo różnie z tym bywa. Tu jednak jest dobrze. Ludzie szanują pracę. Cóż, w gminach jej nie za wiele, a 1050 zł (średnia za ub. rok), to jak na warunki miejskie bardzo dużo.

Rozstajemy się z zaproszeniem. "jak się zazieleni", bo tu wiosną i latem jest naprawdę ładnie. Co ważniejsze jednak, z przekonaniem, że nawet w trudnych warunkach, można sobie poradzić.

Wójt Kazimierz Weremkiewicz urządza już pod kurantem od lutego 1992 roku. Rossosz to gmina niewielka. Jeśli chodzi o liczbę mieszkańców, to ze swoimi 2600 jest najmniejsza w powiecie bialskim. Choć "Felix" jest dla niej dużą pomocą (zatrudnienie, skup żywcza, sponsorowanie sportu, kultury) żyje tu się jak wszędzie na wsi; czyli biednie. - Z roku na rok maleją dochody w rolnic-

twie - mówi wójt, który jako najbliższa władza musi wysłuchiwać narzekania rolników. Najbardziej denerwuje go ta bezsilność, fakt, iż gmina ma niewielkie szanse żeby poprawić sytuację rolników. Wielu z nich popadło w swoistą apatię, beznadzieję, co skutkuje najczęściej wianuszkami mężczyźni koło sklepów z tanim winem. Kilku trzeba było wysłać na leczenie - przynajmniej wójt. Ci aktywniejsi, co uczestniczyli w blokadach, też są rozczarowani. Oczekiwania były większe. Chociaż bez strat, ale cienko przędzie miejscowa GS"Sch". Brak pieniędzy na drogi - to chyba największa bolączka inwestycyjna. Co prawda wiele przez ostatnich 8 lat zro-

biono, ale potrzeby są jeszcze ogromne. Gmina dokładać musi także do szkół.

Są też i sukcesy. Każdy kto chciał, ma w gminie telefon. Dużo jest wodociągów. Co najważniejsze, nie ustaje społeczna aktywność rossoszan. Najnowszym pomysłem jest budowa gimnazjum i sali gimnastycznej. Koszt tej inwestycji (3 mln zł) przekracza znacznie całoroczny budżet gminy, więc bez pomocy mieszkańców, nie da się nic zrobić. Na czele społecznego komitetu budowy stanął wieloletni nauczyciel Józef Ostapiuk. Członkowie komitetu rażno ruszyli do pracy. Wspólnie z radnymi i sołtysami chodzą po wsiach i zbierają deklaracje, kto da ile pieniędzy, ile dniówek może przepracować przy budowie, jaki materiał może przeznaczyć. Radni postanowili przeznaczyć swoje diety (chyba najniższe w całym województwie, bo za ledwie 30 zł, ale to też o czymś świadczy) na budowę gimnazjum i sali gimnastycznej. Jeśli zapalu wystarczy i znajdą się tacy, którzy poprą te działania, może już niedługo przybędą gminie nowe obiekty, wzniesione dosłownie rękami jej mieszkańców.

Wójt znając mizerny gminny budżet i ogrom potrzeb, też szuka pieniędzy, gdzie może. Ostatnio zainteresował się programem SAPARD, określanym jako Instrument Wsparcia dla Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zapropnowano go dziesięciu krajom starającym się o członkostwo w okresie przedakcesyjnym, wchodzący w życie 1 stycznia 2000 r. N 1 zł polską, Unia dokłada 3 zł przy programach finansowanych ze środków publicznych. Wójt już wie, na co by przeznaczył

ewentualną pomoc. Na urządzenie zalewu na Zielawie, z całą infrastrukturą turystyczną. To wyjątkowo czysta rzeka, a rozwój turystyki stworzyłby alternatywne źródła zatrudnienia na wsi. Wszyscy z rolnictwa bowiem nie wyżyją. Ta prawda staje się coraz bardziej oczywista na wsi. Jakby trochę mniej w sferach rządzących, które mają środki, by te niezbędne przeobrażenia polskiej wsi wspierać. Blokady dróg, to był przecież akt rozpacz polskiego chłopca, a nie sposób na rozwiązanie problemów. W gminie Rossosz starają się sami rozwiązywać. Z pewnymi może wyjątkami nie załamują rąk, ale mają też pełne prawo wyciągać je do państwa po pomoc. Polska wieś musi się zmienić jak naszybciej.

Z pewnością nie wymienię wszystkich mniejszych lub większych problemów i spraw tej niewielkiej, ale jakże dzielnej gminy. W większości jednak są one podobne do problemów wszystkich gmin w Polsce. Tym bardziej więc je trzeba rozwią-



**Kazimierz Weremkiewicz**  
- wójt gminy

zywać w sposób systemowy, przy pomocy państwa. Bo chociaż samorządność to piękna rzecz, nie można wszystkiego zwać na barki, jakże ubogich często gmin.

J. CHOMIUK  
Fot. Adam Trochimiuk



Miesięcznik "Podlaski Przedsiębiorca" wydawany jest przez Bialskopodlaską Izbę Gospodarczą.  
Redaktorzy wydania:  
**Cezary Nowogrodzki,**  
**Robert Syrczyk.**

#### Rada Izby:

Jan Antoniuk,  
Eugeniusz Izdebski  
- wiceprezes,  
Jerzy Jaworski,  
Bogdan Łęski,  
Cezary Nowogrodzki  
- wiceprezes,  
Stanisław Pytlak,  
Miroslaw Radecki,  
Józef Szepteyki,  
Józef L. Zelent.  
- prezes,

#### Adres:

Bialskopodlaska Izba  
Gospodarcza,  
21-500 Biała Podlaska,  
ul. Sidorska 95/97,  
tel. (083) 343 75 07.

Dyżury Prezydium BPIG w sprawach członkowskich w każdy poniedziałek od 14.00-16.00.

Wszelkie uwagi dotyczące pisma prosimy kierować na adres BPIG.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmian ich tytułów.

Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane współpracą przy redagowaniu "Podlaskiego Przedsiębiorcy" do biura Izby lub o kontakt telefoniczny.

## Sposób na promocję

# XXX Aukcja Koni Arabskich w Janowie Podlaskim

Polskie Konie czystej krwi arabskiej cieszą się wielką sławą na całym świecie. Spośród tych najpiękniejsze żyją w Janowie Podlaskim. O tym, że konie z Janowa Podlaskiego są wyjątkowe potwierdza wiele faktów. Aukcje "Polish Prestige" w Janowie organizowane są nieprzerwanie od 1970 roku i są największym na świecie wydarzeniem handlowym dla koni arabskich. Wyniki osiągnięte w latach 1997 i 1998 (obroty w granicach 1 miliona dolarów i rekordowa cena 450.000 dol. za ogiera Batyska) potwierdzają prymat polskich arabsów. W roku bieżącym w dniach 12-17 sierpnia odbędzie się Jubileuszowa XXX Aukcja i już wiemy, że będzie ona wyjątkowa. Imprezą towarzyszącą aukcji będzie tradycyjnie Polish Arabian Summer Festival, który swym patronatem zgodził się objąć Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. W ramach Festiwalu organizowany jest również Polski Narodowy Pokaz Koni Arabskich Czystej Krwi (uczestniczy ok. 100 koni) oraz Międzynarodowy Dzień Wyścigowy, w czasie którego rozgrywany jest najważniejszy w Europie wyścig dla koni arabskich "O Puchar Europy". Festiwal jest jednocześnie imprezą masową. Ocenia się, że w 1998 roku pokaz i aukcję w Janowie Podlaskim oraz dzień wyścigowy na Służewcu bezpośrednio odwiedziła rekordowa liczba około 40 tys. widzów. Festiwal cieszył się wielkim zainteresowaniem polskiej prasy, radia i telewizji oraz korespondentów. Tak z pewnością będzie i w tym roku. Już 3 lutego Prezes Zarządu Spółki "Telewizja Polska" S.A. Robert Kwiatkowski postanowił, że Program I TVP obejmie patronat medialny nad imprezą i ponadto ufunduje nagrodę dla zwycięzcy wyścigu o Puchar Europy. Program I przeprowadzi bezpośrednią relację z Aukcji Koni w Janowie Podl. 14 sierpnia oraz ze Służewca w dniu 15 sierpnia. W związku z tym impreza ta stwarza szerokie możliwości promocji skierowanej do tysięcy gości festiwalowych również poprzez wydawnictwa związane z tym wydarzeniem: "Invitation", Katalog Aukcyjny, Katalog

Pokazu "Araby w Polsce", reklamę na terenie Stadniny Koni w Janowie Podlaskim oraz na Torach Wyścigów Konnych "Służewiec" w Warszawie. Wśród firm, które zdecydowały się w latach 1996-1998 sko-

jarzyć promocję swoich produktów i usług z międzynarodową sławą polskich koni arabskich znalazły się m.in. "JUST-AMICO", Polskie Linie Lotnicze LOT, Białskie Fabryki Mebli S.A., Bank Gospodar-

ki Żywnościowej S.A., Agros Holding S.A., Pierwszy Komercyjny Bank S.A., Bank Przemysłowo-Handlowy S.A., Stalexport S.A., TP S.A.

Sierpniowy Festiwal to również naj-

lepsza forma reklamy naszego regionu, jak i lokalnej przedsiębiorczości, dlatego firmy zainteresowane wszelką formą zaistnienia podczas tej imprezy prosimy o kontakt z biurem BPIG. (r)

## TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

# WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji **WARTA** S.A. zając sobie sprawę z problemów i ryzyka prowadzenia firmy oraz starając się zabezpieczyć Państwa interesy, oferuje ubezpieczenia dla podmiotów gospodarczych:

#### ✓ majątkowe

- ubezpieczenie mienia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz od kradzieży z włamaniem
- ubezpieczenia utraty zysku
- ubezpieczenie ładunku w transporcie krajowym i międzynarodowym
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej oraz odpowiedzialności cywilnej za produkt
- specjalna oferta dla małych i średnich przedsiębiorstw

#### ✓ techniczne

- ubezpieczenie maszyn i sprzętu elektronicznego

#### ✓ finansowe

- ubezpieczenie budowlano-montażowe
- ubezpieczenie należności eksportowych, krajowych i zapłaty długu celnego

TUIR **WARTA** S.A. gwarantuje Państwu kompleksową, sprawną i przede wszystkim fachową obsługę

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR NA TERENIE BYŁEGO WOJEWÓDZTWA

Jesteś w dobrych rękach

Oddział w SIEDLCACH  
08-110 Siedlce  
ul. Brzeska 16  
tel. 225 34, 282 01 fax 399 24

Filia w BIAŁEJ PODLASKIEJ  
21-500 Biała Podlaska  
ul. Narutowicza 10  
tel/fax 3437659, 3420600

## Nasi członkowie: Polski Związek Motorowy

## FIRMA Z TRADYCJAMI

Podobnie jak kiedyś w koniach, tak w ostatnich latach Polacy zakochali się w motoryzacji. Koniach mechanicznych ukrytych pod maskami coraz ładniejszych i lepszych samochodów. Bo to one głównie wabią klientów. Erę motocyklową mamy już za sobą, o czym najlepiej świadczy fakt, że z wielu producentów stalowych rumaków, nie ostał się ani jeden. Zmotoryzowani wiedzą doskonale, że sam samochód to nie wszystko. Potrzebni są ci, którzy nauczą dobrze jeździć, w razie czego naprawią pojazd, a przede wszystkim służą będą radą i pomocą. Każdy bowiem chce być w rodzinie. A taką niewątpliwie dla posiadaczy czterech kółek jest Polski Związek Motorowy.

Nim trafimy na nasze białkopodlaskie podwórko, zdań kilka o historii powstania PZM. Zaczęła się ona 30 stycznia 1950 roku,

gdy w Lublinie. Po pierwszych trudnych latach, przełomowym okazał się rok 1956, kiedy to I Krajowy Zjazd Delegatów wytyczył kierunki realizo-

ul. Literackiej prowadzono zaś szkolenia. Procentuje zdobyte na początku zaufanie, gdy poza Spółdzielnią "Kierowca i Mechanik Samochodowy", był to jedyny tego typu zakład w powiecie, a nawet poza nim.

Rozwój motoryzacji stawia nowe zadania. Po latach budowy, pod koniec 1991 roku, białski PZM przenosi się do nowej siedziby, przy ówczesnej ulicy Partyzantów. W jednym miejscu mieści się ośrodek szkolenia kierowców, hale napraw, a także własna stacja paliw i salon samochodowy. Kończy się też pewna epoka. Na emeryturę przechodzi wieloletni kierownik, dyrektor Adolf Martyniuk. Kawał prawdziwej historii białskiej motoryzacji.

W kwietniu 1992 r. dyrektorem zostaje inż. Ryszard Klimek, który praktyczne doświadczenie w zawodzie zdobywał jako zastępca kierownika białskiego "Polmozybytu". Ujmując rzecz metaforycznie, można rzec, iż zaczął się drugi okres świetności białskiego PZM. Przy oddziale - i przy jego wydatnej pomocy - działa Automobilklub Białkopodlaski, które propaguje zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, sporty motorowe. Kierowany od lat już

wane do dziś. Powstały pierwsze przetmotowskie ośrodki szkolenia kierowców. Po Lublinie pojawiły się one także w innych miastach województwa. W tym również w Białej Podlaskiej.

Pod koniec lat pięćdziesiątych białskie podwórko Rubina stało się punktem kontaktowym dla tych, którzy chcieli osiągnąć umiejętność opanowania koni mechanicznych. Początki PZM to też osoba p. Adolfa Martyniuka, który w tej firmie przepracował ponad 40 lat. Spod jego ręki wyszło wielu dziś cenionych fachowców, którzy niekiedy mają już własne firmy. Kazimierz Kochan, Justyn Józka, Jerzy Makaruk czy Henryk Zawistowski, to szkoła PZM. Główna księgowa białskiego oddziału PZM p. Genowefa Trembicka, rozpoczęła pracę w 1973 r. Data to znamienna, bowiem wtedy zakład terenowy - jak go wówczas określano - otrzymał pewną samodzielność finansową. - Był on ośrodkiem zaufania dla kierowców, zarówno w dziedzinie szkolenia, jak i dziedzinie usług - wspomina.

Firma rozrasta się, przenosi się na ul. Słowackiego, gdzie dokonywano napraw, przeglądów technicznych. Na

Zwracanie szczególnej uwagi na bezpieczeństwo na drodze. Zapewne też i przez to, że jako jedyni w byłym już woj. białkopodlaskim, umożliwili naukę jazdy niepełnosprawnym.

Dyrektor inż. Ryszard Klimek nie ukrywa, że bardzo korzystny jest mariaż firmy z koreańskim koncernem Daewoo. Zdobywające coraz większą popularność samochody tej firmy, przyciągają do salonu PZM wielu klientów. Kierownik salonu Krzysztof Trembicki zaskoczony jest powodzeniem matiza, na którego - przynajmniej w pierwszym półroczu - trzeba jeszcze czekać. Równie dobrze sprzedają się inne marki: lanos, nubira, tico czy nawet polonezy.

Autoryzowana stacja obsługi to kolejny atut białskiej firmy. Doświadczeni mechanicy, coraz doskonalszy sprzęt gwarantują profesjonalną naprawę czy natychmiastowe badanie komputerowe. W ciągu roku szkoli tu się ok. 40 młodych mechaników, uczniów białskiego ZSZ nr 2. Najlepsi zasilają szeregi pracowników.

"Słowo Podlasia" kilkakrotnie pisało już o białskim PZM, po zmianie ulic, mieszczącym się przy Al. Jana Pawła II 7. Salonie samochodowym w Łosicach. Idzie wiosna, dobra pora dla zwolenników motoryzacji. Zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. Dzisiaj klient wybiera mechanika, ośrodek szkolenia, salon samochodowy i markę pojazdu. Sądzę, a nawet jestem pewien, że obecne kierownictwo i załoga PZM w Białej Podlaskiej utrzymają dobry wizerunek tej firmy, wypracowany w



Dyrektor oddziału inż. Ryszard Klimek i główna księgowa Genowefa Trembicka

kiedy to z połączenia Automobilklubu Polskiego i Polskiego Związku Motocyklowego, wyłonił się Polski Związek Motorowy, kontynuator tradycji obu tych zasłużonych organizacji.

PZM realizuje swoje cele poprzez: integrację stowarzyszeń działających na rzecz motoryzacji; programowanie i propagowanie rozwoju masowych i wyczynowych sportów motorowych: popularyzację przepisów ruchu drogowego oraz propagowanie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego i ochrony środowiska; programowanie i popularyzację turystyki motorowej.

PZM nie korzysta z dotacji państwa. Wszystkie zadania statutowe realizowane są ze środków wypracowanych w własnym zakresie przez jednostki działalności gospodarczej. Świadczą one swoje usługi poprzez sieć ośrodków szkolenia kierowców, stacje obsługi, pomocy drogowej, biur turystyki motorowej, stacji paliw itp.

Białski PZMot nierozdzielnie związany jest z historią tego stowarzyszenia w Lublinie. Tam bowiem 21 czerwca 1950 roku lubelscy entuzjaci motoryzacji powołali Zarząd Okrę-



Autoryzowana stacja obsługi czeka na klientów

przez Józefa Wachulika Ośrodek Szkolenia Motorowego, cieszy się zasłużoną renomą. A to za sprawą dobrych wykładowców i instruktorów.

pionierskich latach białskiej motoryzacji przez ich poprzedników. J. CHOMIUK

Zdjęcia: T. Żaczek

## W STRONĘ FRANCJI

Kolejne spotkanie "biznesowo - muzyczne" zorganizowane przez Białkopodlaską Izbę Gospodarczą, tym razem skierowane było w stronę Francji. Odbiło się już niejako tradycyjnie w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Białej Podlaskiej. Gośćmi były dwie uroczne panie z Francuskiej Izby Przemysłowo - Handlowej w Polsce: Elżbieta Lasek i Kamila Martyna. Przygrywało Białskie Trio Jazzowe, a spokojne i znane utwory zachwyciły wszystkich chyba obecnych.

Francuska Izba Przemysłowo - Handlowa powstała w 1994 r. z inicjatywy firm francuskich, które działały w Polsce. Aktualnie skupia 260 członków i posiada 5 oddziałów. W Łodzi, Katowicach, Gdyni i Poznaniu. Celem działania izby jest stworzenie pomostu pomiędzy inwestorami francuskimi, którzy są w Polsce, a polskimi władzami, przedsiębiorstwami. Izba skupia nie tylko wielkie koncerny. Sporo jest średnich i małych przedsiębiorstw. Ale jest też i taka prawda, że ok. 65 proc. z nich znajduje się w Warszawie i okolicach. Pytane o zainteresowanie firm francuskich Podlasem, naturalnym przyczółkiem na Wschód, panie odpowiedziały, że i owszem myśli się o tamtym rynku. Niepewna sytuacja polityczna, gospodarcza w krajach WNP sprawia jednak, że wciąż jest to postawa wyczekująca, pełna obaw.

Duża jest skuteczność działań Izby. Od października ub. roku do końca lutego br. wpłynęło ok. 550 ofert ze strony firm francuskich, które potrzebują współpracowników w Polsce. W 60 proc. doszło do kooperacji. Większe jest zainteresowanie firmami prywatnymi niż państwowymi. Największe zaufanie wzbudzają małe firmy rodzinne, przekazywane z pokolenia na pokolenia, które dają gwarancję stabilności. Wiele firm francuskich jest zainteresowanych nawiązaniem współpracy, znalezieniem przedstawiciela. Także na Podlasiu. Przedstawicielki izby podkreśliły też, że wchodzące do Polski wielkie sieci handlowe, nie są aż takim zagrożeniem, jak się przedstawia. One nie chcą sprowadzać towarów z Francji, ale chcą sprzedawać towary polskie. Polscy producenci powinni to wykorzystywać.

Jak zwykle spotkanie takie było okazją do wymiany poglądów, rozmów pomiędzy przedsiębiorcami, ludźmi różnych grup interesów. Podkreślił to nawet sekretarz BPIG Mirosław Radecki, zachęcając do rozmowy, skoro udało się spotkać w takim gronie. Prowadzący spotkanie wiceprezes Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej Cezary Nowogrodzki nieustannie namawiał do uzyskania jak najwięcej informacji o możliwościach współpracy z przedsiębiorstwami francuskimi. Z tego co się zorientowałem, co najmniej jeden duży białski zakład, może wynieść z tego spotkania wymierne korzyści. Te nie wymierne (kontakty, znajomości, informacje) początkowo, czasami też mogą przetrwać w konkrety. I choćby dlatego warto organizować takie spotkania.

BPIG

## BIALSKOPODLASKA IZBA GOSPODARCZA

ogłasza nabór na następujące kursy:

- MARKETING - 1 dzień
- JAK ZAŁOŻYĆ WŁASNĄ FIRMĘ - 6 dni
- BIZNES PLAN - 4 dni
- ANALIZA WNIOSKU KREDYTOWEGO - 5 dni
- OPODATKOWANIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ - 1 dzień
- INSTRUMENTY ZARZĄDZANIA PRZEDSIĘBIORSTWEM - ocena przedsiębiorstwa na podstawie sprawozdań finansowych - 5 dni.
- NEGOCJACJE HANDLOWE - 3 dni.
- POZYSKIWANIE KLIENTÓW - skuteczne techniki sprzedaży - 4 dni.

Zajęcia prowadzą wykładowcy z Warszawskiej Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych

Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłoszenia do dnia 25.02.1999 r.

## JUBILACI

10 marca dziewiątą rocznicę istnienia obchodziło Przedsiębiorstwo Handlowe Motoryzacji Pana Józefa Szeptyckiego. W skład tej firmy wchodzi sieć sklepów z bogatym asortymentem akcesoriów motoryzacyjnych, serwisy opon oraz Hurtownia Ogumienia i Akumulatorów.

24 marca minie piąty rok działalności Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego "Centrala Nasienna", którego właścicielami są Jan i Grzegorz Czarnaccy. Ta firma z Parczewa zajmuje się handlem zbożem siewnym, nasionami, koncentratami paszowymi oraz wszelkim sprzętem rolniczym.

Solenizantom serdecznie gratulujemy efektywnego rozwoju i życzymy dalszych sukcesów.

(j)

# Oferty

## BIAŁORUŚ

54/99 Firma zainteresowana jest zakupem niżej wymienionych produktów żywnościowych: cukier w ilości 120 ton miesięcznie, mąka pszenna w ilości 500 ton miesięcznie, pszenica w ilości 1000 ton miesięcznie.

55/99 Firma zajmuje się działalnością handlową, leasingiem, produkcją nawozów. Proponuje utworzenie wspólnych sklepów, organizację handlu towarami spożywczymi.

## FEDERACJA ROSYJSKA

56/99 Firma poszukuje dostawców z Polski artykułów żywnościowych dla dzieci: kaszki, przeciery, soki, odżywki mleczne itd.

57/99 Firma zainteresowana jest nawiązaniem współpracy z producentami dżemu - surowca do produkcji słodczy.

58/99 Firma zainteresowana jest nawiązaniem długotrwałej współpracy z dostawcami produktów spożywczych tj. mięso kurze, półprodukty mięsne, parówki w opakowaniach próżniowych, ryby mrożone, owoce i warzywa.

59/99 Firma zainteresowana jest nawiązaniem długotrwałej współpracy z dostawcami przetworów mięsnych w opakowaniach próżniowych tj. kiełbasy, pasztety, szynki.

## LITWA

60/99 Firma zajmuje się montażem instalacji elektrycznej, kanalizacji wodnej, instalacji grzewczej, wentylacyjnej, gazowej oraz systemów zabezpieczeń. Poszukuje dostawców odpowiedniego sprzętu.

61/99 Firma poszukuje dostawców materiałów budowlanych i materiałów wykończeniowych zewnętrznych. Podejmie się przedstawicielstwa na Litwie i Kraje Nadbałtyckie. Oferuje usługi remontowo - budowlane, dekarские i transportowe.

## NIEMCY

62/99 Firma chce importować odpady produkcyjne z branży tekstylnej (firmy produkujące tkaniny, dzianiny z wełny oraz z mieszanek z tworzywami sztucznymi, przędzalnie, szwalnie i producenci odzieży).

63/99 Firma zainteresowana jest producentami towarów z wikliny oraz artykułami upominkowymi ze szkła, metalu oraz drewna.

64/99 Firma poszukuje przedsiębiorstw produkujących duże ilości Euro-palet.

65/99 Średniej wielkości zakład przeróbki drewna poszukuje w Polsce partnera (producenta) do współpracy w dziedzinie produkcji mebli ogrodowych z litego drewna.

66/99 Firma importuje meble pokojowe drobne oraz tapicerowane, krzesła oraz stoły. Ponadto zainteresowana jest przerobem uszlachetniającym w zakresie lakierowania mebli przez małe, polskie firmy.

67/99 Firma zainteresowana jest zakupem drewnianych domków działkowych, domków mieszkalnych oraz drewnem do wyposażenia ogrodów. W szczególności jednak poszukuje producentów domów z bali drewnianych.

## HISZPANIA

68/99 Firma zakupi mięso wieprzowe, wołowe i kurczaki.

69/99 Firma zainteresowana jest importem parkietu.

70/99 Firma zainteresowana jest importem artykułów z drewna.

71/99 Firma zakupi artykuły kowalstwa artystycznego.

72/99 Firma zainteresowana jest zakupem odzieży młodzieżowej: artykuły skórzane, jeansowe itp.

73/99 Firma zakupi drewno akacjowe.

## WIELKA BRYTANIA

74/99 Firma poszukuje producentów damskich i męskich płaszczy.

75/99 Firma poszukuje producentów mebli, głównie krzesel.

76/99 Firma poszukuje producentów/dostawców obuwia.

## FRANCJA

77/99 Francuski producent tkanin przeznaczonych na konfekcję damską zainteresowany jest wejściem w spółkę lub przejęciem polskiego przedsiębiorstwa. Poszukuje przedsiębiorstw wytwarzających tkaniny ubraniowe dla pań i panów oraz tkaniny techniczne.

## PIERWSZE CENTRUM OCHRONY PRACY

### "CONSULTRIX"

Oddział w Białej Podlaskiej

oraz

## BIALSKOPODLASKA IZBA GOSPODARCZA

**ogłaszają nabór na szkolenia:**

- zadania i obowiązki pracodawców oraz służb BHP w zakresie organizacji pracy przy obsłudze komputerów (rozp. MPIPŚ z 01.12.98 r.)
- kurs pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu (100 godz.).

**Kontakt:**

PCOP "Consultrix", tel. 343-46-50,  
BPIG tel. 343-75-07

## ZIELONY OGRÓD



- ziemia - do kwiatów (kaktus, paproć, palma uniwersalna)
- na balkony i tarasy
- do ogrodu (azalie, iglaki, róże)
- oraz specjalistyczna do wielu innych roślin

Opakowania: 5, 10, 20, 50 litrów.

**Ziemia Kronen spełnia marzenia każdej rośliny**



- folie ogrodnicze (2, 3, 4, 5 sezonowe)
- folie perforowane
- folie budowlane

## WIGOLEN

Gospodarstwo Ogrodnicze  
W. Chomko

- agrotkaniny
- agrowłóknina WIGOFIL
- siatki i dzianiny do cieniowania

- drzewka i krzewy ozdobne

- drewno do ogrodu (pergole, donice, palisady, altany)

**DYSTRYBUTOR: Zielony Ogród, Biała Podlaska, ul. Brzeska 103**

CENY PRODUKCYJNE



## POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI BANK PAŃSTWOWY

**OFERUJEMY KREDYTY DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH I OSÓB  
PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ**

Oprocentowanie od 1 marca 1999r.

### 1. Kredyty obrotowe dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą udzielane w rachunku kredytowym

- do 3 miesięcy od 14,1 %
- do 12 miesięcy od 14,1 %

### udzielane w rachunku bieżącym

- do 3 miesięcy od 14,1 %
- do 12 miesięcy od 14,1 %

### 2. Kredyty na przedsięwzięcia inwestycyjne dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą

- do 3 miesięcy od 14,1 %
- do 12 miesięcy od 14,6 %
- powyżej 12 miesięcy od 14,6 %

### 3. Kredyty gotówkowe dla ludności według stałej stopy procentowej

- udzielane na okres 12 m-cy z jednorazową spłatą odsetek a góry - 17,0 %
- spłata w okresie do 12 miesięcy - 20,0 %
- spłata w okresie powyżej 12 m-cy do 24 m-cy - 19,5 %

### według zmiennej stopy procentowej

- spłata w okresie:
  - do 24 miesięcy - 19,9 %
  - do 36 miesięcy - 20,4 %
  - powyżej 36 miesięcy - 20,9 %

### 4. Kredyty dla posiadaczy ROR

- 19,5 %
- w tym dla posiadaczy, którzy w dniu zawierania umowy kredytowej są ich posiadaczami co najmniej od roku - 19,0 %

### 5. Kredyty dla studentów

- z bieżącą spłatą odsetek - 14,4 %
- z zawieszoną spłatą odsetek - 16,4 %

### 6. Kredyty na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności

- 15,9 - 16,4 %

**ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK**